

Sygn. akt II KO 26/19

POSTANOWIENIE

Dnia 26 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Kozielowicz

w sprawie zażalenia pełnomocnika na postanowienie
o umorzeniu śledztwa
po rozpoznaniu wniosku zawartego w postanowieniu
Sądu Rejonowego w W.
z dnia 8 marca 2019 r., sygn. akt XIV Kp [...]
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w trybie art.
37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

W realiach sprawy brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku.

Blisko sto lat temu Sąd Najwyższy, orzekający w pełnym składzie, stwierdził, cyt. „sądy, wykonując wielkie dzieło wymiaru sprawiedliwości, w imieniu Rzeczypospolitej, nie mogą przy tym liczyć z oczekiwaniami z powodu takiej czy innej treści swoich wyroków, wrażeniami i zadowoleniami lub posądzeniami poszczególnych grup ludności, **a podobne względy nie mogą ich odwrócić od normalnych granic właściwości ustawą zakreślonych**” (cytat z orzeczenia pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1920 r., Zbiór orzeczeń Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego, w latach 1918, 1919, 1920 i 1921, cz. II, poz. 18, s. 63). Współcześnie też w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że przepis art. 37 k.p.k., stanowiący podstawę przekazania przez Sąd Najwyższy sprawy innemu sądowi równorzędnemu niż sąd właściwy miejscowo do jej rozpoznania, ze względu na dobro wymiaru sprawiedliwości, ma

charakter wyjątkowy, co implikuje nakaz jego ścisłej interpretacji. Przekazanie sprawy winno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać przekonanie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie sprawy stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego procesu. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego, odstąpienie od rozpoznania sprawy w sądzie miejscowo właściwym, ma charakter wyjątkowy i może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, że pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości (tak m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2006 r., V KO 55/06). Tylko zatem szczególne sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny, mogą uzasadniać korzystanie z dyspozycji przepisu art. 37 k.p.k. Taki wyjątkowy charakter tego unormowania był podkreślony w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9 - 10, poz. 68, 7 listopada 1995 r., II KO 51/95, OSNKW 1996, z. 1 - 2, poz. 6, 2 czerwca 1995 r., II KO 19/95, OSNKW 1995, z. 9 - 10, poz. 67, 21 stycznia 2003 r., III KO 59/02, Lex nr 77010).

Okoliczności niniejszej sprawy, przedstawione w uzasadnieniu wniosku, nie pozwalają na przyjęcie, że rzeczywiście nie ma warunków do jej rzetelnego rozpoznania przez właściwy, rzeczowo i miejscowo, Sąd Rejonowy w W.. Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie Sądu Rejonowego w W. nie mogą rozpoznać wniesionego zażalenia bezstronnie, podzielenie tego przekonania umacniałoby raczej pogląd o tym, że solidarność grupowa sędziów dominuje nad obiektywizmem i zachowaniem niezawisłości w danej sprawie. To zaś z pewnością nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 18 marca 2010 r., III KO 19/10, R - OSNKW 2010, poz. 580, 21 października 2010 r., III KO 91/10, R - OSNKW 2010, poz. 2040).

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd najwyższy rozstrzygnął jak na wstępie.